

1. Obowiązują sąd polubowny tylko te przepisy kodeksu postępowania cywilnego, które normują postępowanie przed sądem polubownym. W świetle powyższego naruszenie przepisów ogólnych cywilnego prawa procesowego jak i naczelných zasad postępowania cywilnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej lub zasad współżycia społecznego.

2. Uchybienie praworządności lub zasadom współżycia społecznego, o którym jest mowa w art. 712 § 1 pkt 4 kpc, musi się mieścić w treści samego orzeczenia, nie wystarczy natomiast, by uchybienie to zachodziło w postępowaniu przed sądem polubownym

3. Nie będzie kwalifikować się jako pozbawienia strony możliwości obrony pominięcie przez sąd polubowny zaoferowanego przez nią dowodu z tego powodu, że został on uznany za zbędny. Badanie zaś przez sąd państwowy, czy sąd polubowny słusznie uznał taki dowód za zbędny stanowiłoby niedozwolone wkroczenie w meritum sprawy.

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 13 grudnia 2006 r.
II CSK 289/06**

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa "M. T." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko Gminie Miasto o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 grudnia 2006 r., skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z

dnia 25 stycznia 2006 r., uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Gmina Miasto wniosła skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego z dnia 21 lipca 2003 r., opartą na podstawach z art. 712 § 1 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.c. podnosząc, że zapis na sąd polubowny utracił moc wobec wykonania zobowiązania, rozstrzygnięcia zawarte w wyroku przekroczyły granice zapisu, Gmina została pozbawiona prawa do obrony przez bezpodstawne oddalenie wszystkich jej wniosków dowodowych, a nadto Sąd Polubowny złamał zasadę równego traktowania stron oraz uniemożliwił Gminie wypowiedzenie się co do twierdzeń zawartych w piśmie powódki z dnia 21 lipca 2003 r., które zawierało oświadczenie o rozszerzeniu powództwa, oraz nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, które jest niezrozumiałe, zawiera sprzeczności, uchybia praworządności i zasadom współżycia społecznego, albowiem postępowanie przed sądem polubownym nie odpowiadało standardom sprawowania wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa i naruszało konstytucyjną zasadę prawa do sprawiedliwości i jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Sąd Okręgowy, w uwzględnieniu skargi, wyrokiem z dnia 10 listopada 2004 r. uchylił pkt 1, 3 i 4 wyroku Sądu Polubownego, zasądził na rzecz Gminy kwotę 143.215 zł tytułem kosztów postępowania i umorzył postępowanie w zakresie wniosku o wstrzymanie wykonania wyroku. Wyrokiem z dnia 3 lutego 2000 r. uzupełnił ten wyrok uchylając pkt 7 wyroku Sądu Polubownego zawierający rozstrzygnięcie o kosztach.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazał, że zasądzone w pkt 1, 3 i 4 wyroku Sądu Polubownego kwoty dotyczą roszczeń powodowej Spółki – „M. T.” sp. z o.o. z tytułu zwrotu świadczeń wykonanych w następstwie wykupu kart zawodniczych, zwrotu wartości nabytych akcji, zwrotu świadczeń związanych z wykupem wierzytelności, oraz zapłaty utraconych korzyści, których spółka dochodziła od pozwanej Gminy na podstawie umowy założycieli Sportowej Spółki Akcyjnej „P.” w S. z dnia 15 października 1999 r. Była to umowa przedwstępna w rozumieniu art. 389 k.c., stronie powodowej przysługiwało więc na jej podstawie roszczenie z art. 390 k.c., lecz wobec wykonania umowy przez zawarcie umowy Sportowej Spółki Akcyjnej „P.” przepis ten nie mógł mieć zastosowania. Umowa przedwstępna zawierała jednak szczególne postanowienia nakładające na strony określone

obowiązki, w szczególności zgodnie z jej § 7, powodowa Spółka mogła żądać zwrotu świadczeń wykonanych na podstawie § 1, 2 i 3 tej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, który podzielił w tym względzie stanowisko strony skarżącej, jurysdykcją Sądu Polubownego, na podstawie przedmiotowej umowy, mogły być objęte wyłącznie roszczenia co do zasady i wysokości określone szczególnym zapisem zawartym, w jej § 1, 2 i 3 w zw. z § 7. Kognicji tego Sądu nie podlegały natomiast inne wywodzone z umowy roszczenia takie jak: kwota 2.000.000 zł, stanowiąca wkład pieniężny za akcje SSA w S., za wykup dalszych wierzytelności oraz roszczenie o zwrot utraconych korzyści. Uznając za uzasadnione kolejne zarzuty skargi stwierdził Sąd Okręgowy, iż rozstrzygnięcie Sądu Polubownego jest niezrozumiałe i uchybia praworządności. Sąd Polubowny zobowiązał bowiem powódkę do przekazania pozwanej Gminie akcji na kwotę zasądzoną, stwarzając sytuację orzeczenia o zobowiązaniu strony powodowej, na jej żądanie, dotyczące jednak zobowiązania powódki a nie pozwanej. Zawarte w pkt 1 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie nie nadawało się do wykonania, gdyż powodowa spółka tytułem wkładów aportowych i pieniężnych otrzymała akcje imienne w SSA „P.” w Szczecinie, a jakkolwiek obrót tymi akcjami imiennymi jest możliwy tylko według zasad uregulowanych w kodeksie spółek handlowych. Pomijając je, Sąd Polubowny, który zobowiązany był do rozstrzygnięcia sporu wg materialnego prawa krajowego naruszył tym samym te zasady. Sąd Okręgowy podzielił nadto zarzut, iż w procesie przed Sądem Polubownym skarżąca pozbawiona zastała możliwości obrony swoich praw i przy rozstrzygnięciu naruszona została zasada równego traktowania stron oraz wysłuchania strony przeciwnej. Gmina nie miała możliwości ustosunkowania się do wywodów i żądań zawartych w piśmie procesowym strony powodowej, rozszerzającym powództwo, z dnia 21 lipca 2003 r., w tym samym dniu Sąd Polubowny wydał bowiem wyrok. Z tych ostatnio wymienionych przyczyn uchylił pkt 3 zaskarżonego wyroku.

Wyrok Sądu Okręgowego oraz wyrok uzupełniający go powodowa Spółka zaskarżyła apelacją, którą Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną jedynie odnośnie do orzeczenia o kosztach postępowania zmieniając wyrok w tej części przez obniżenie zasądzonej z tego tytułu od strony powodowej kwoty. W pozostałej części apelację oddalił, przy częściowo odmiennej, niż przyjęta przez Sąd Okręgowy, motywacji oddalenia skargi.

Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu pierwszej instancji, że zapis na sąd polubowny obejmował jedynie zobowiązania wynikające z § 1, 2, 3 w zw. z § 7 umowy z dnia 15 października 1999 r. Odnosząc się do twierdzenia strony powodowej, iż zawarta w umowie klauzula arbitrażowa ma charakter generalny i poddaje kognicji sądu polubownego

wszelkie spory między stronami, które mogłyby wyniknąć w związku z tą umową nie podzielił go i stwierdził, że rozstrzygnięciu sądu polubownego może zostać poddany tylko określony przedmiot sporu lub stosunek prawny, a nie strony sporu. Konsekwencją tego jest niedopuszczalność poddania pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wszelkich możliwych sporów, jakie mogą powstać między stronami w przyszłości, bez określenia stosunku prawnego lub przedmiotu sporu, gdyż zapis taki jest bezskuteczny. Artykuł 698 § 2 k.p.c. wymaga, by w zapisie na sąd polubowny wyraźnie oznaczyć przedmiot sporu, albo stosunek prawny, z którego spór wynikł lub może wyniknąć. Wskazał, że w okolicznościach sprawy nie może budzić wątpliwości fakt, że podstawą rozpatrywania sporu przez Sąd Polubowny była umowa z 15 października 1999 r., z której § 16 wynika, iż rozstrzygnięciu tego Sądu strony poddały jedynie spory związane lub wynikłe w związku z tą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją. Natomiast w jej § 7 ust. 1 strony ustaliły, że w przypadku niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązań wynikających z tej umowy Miasto S. zwróci Inwestorowi Prywatnemu (stronie powodowej) świadczenia wykonane na podstawie § 1, 2, 3 powiększone o odsetki ustawowe. Zapis ten – w ocenie Sądu Apelacyjnego – dawał stronie powodowej w stosunku do strony pozwanej uprawnienia do dochodzenia przed sądem polubownym tylko roszczeń określonych w § 1, 2, 3 i to przy spełnieniu przesłanek z § 7 ust. 1 umowy, które zasądzone zostały w pkt 3 wyroku Sądu Polubownego. Umowa nie przewidywała natomiast innych roszczeń odszkodowawczych, które mogłyby być dochodzone przez powodową Spółkę od pozwanej Gminy, przed Sądem Polubownym. W konsekwencji tego, inne spory między tymi stronami, które poddane były rozstrzygnięciu Sądu Polubownego, nie wynikają z tej umowy, co dotyczy w szczególności zasądzonych w pkt 4 wyroku Sądu Polubownego roszczenia odszkodowawczego, oraz roszczenia zasądzonych w jego pkt I tytułem zapłaty za akcje z zobowiązaniem ich przeniesienia przez powódkę na pozwaną. Również roszczenia o zapłatę kwoty 3.650.000 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych za objęcie akcji nie zostały objęte treścią § 1, 2 bądź 3 umowy. Zarówno w wyżej omówionym zakresie, jak i w odniesieniu do roszczenia o zasądzenie kwoty 5.671.971, 50 zł tytułem zwrotu utraconych korzyści, z powodu niewykonania umowy założycieli, Sąd Polubowny nie wskazał na jakiej podstawie wywiódł swoją właściwość. W związku z dalszymi zarzutami apelacji odniósł się do pkt 3 wyroku Sądu Polubownego i zasądzonej nim kwoty z tytułu zwolnienia z długu i przeniesienia praw oraz spłaty zobowiązań Stowarzyszenia MKS „P.” wraz z zabezpieczeniem zastawu i uznał, że należności te mogły być, co do zasady, dochodzone przed sądem polubownym, lecz jedynie w wysokości określonej w jej § 1, 2 i 3. Wskazał, że wbrew zarzutom powódki wysokość tych roszczeń była ściśle uzależniona od daty ich powstania, co wynikało z § 2 ust. 2 umowy założycieli. Na fakt ten zwróciła uwagę

strona pozwana już w odpowiedzi na pozew, zachowała zatem prawo powołania się na niego również przy wnoszeniu skargi do Sądu Okręgowego. Na podstawie przedstawionej analizy przedmiotowej umowy, jako całkowicie chybiony ocenił Sąd Apelacyjny podnoszony przez apelującą zarzut błędnej wykładni jej postanowień, wskazując, że powinna być ona interpretowana zgodnie z wolą stron, lecz jedynie w ramach zawartych w umowie postanowień.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że również w zakresie w jakim kognicja Sądu Polubownego była dopuszczalna jego wyrok z powodu uchybień w postępowaniu przed tym Sądem, powinien być uchylony. Stwierdził, że konsekwencją uznania sądu polubownego za organ państwa jest obowiązek poddania się przez ten sąd wymogom, jakie stawia się innym organom państwowym, w tym realizacji zasady praworządności. Wskazał, że zgodnie z art. 45 Konstytucji każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy przez właściwy niezależny bezstronny i niezawisły sąd. Uchybienie praworządności stanowi zaś samodzielną przyczynę uchylenia wyroku sądu polubownego. Uznał za uchybiające praworządności i dobrym obyczajom wydanie przez Sąd Polubowny wyroku w przeddzień rozprawy, na którą zostali wezwani pełnomocnicy stron, co naruszało zasadę dyspozycyjności. Akceptując stanowisko zaskarżonego wyroku, przychylił się do twierdzeń pozwanej, odnośnie do pozbawienia jej w toku procesu możliwości obrony swoich praw przez uniemożliwienie jej ustosunkowania się przed zamknięciem rozprawy do twierdzeń i żądań zawartych w piśmie powódki rozszerzającym żądanie pozwu oraz uznał, że stanowiło to jednocześnie uchybienie praworządności i dobrych obyczajów.

W skardze kasacyjnej powódka przytoczyła obie ustawowe podstawy zarzucając:

– naruszenie prawa materialnego, a to art. 65 § 1 i 2, art. 56 k.c., art. 353¹ k.c. w zw. z § 7 i § 16 umowy założycieli z dnia 15 października 1999 r. poprzez ich błędną wykładnię oraz niezastosowanie, co doprowadziło do wadliwej wykładni zakresu przedmiotowego roszczeń podlegających kognicji Sądu Polubownego w sprawie, a konsekwencji przyjęcie, że przed Sądem Polubownym mogły być dochodzone tylko roszczenia w § 1, 2 i 3 umowy założycieli i to przy spełnieniu przesłanek z § 7 pkt 1 tej umowy;

– naruszenie przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 45 Konstytucji przez uznanie, że znajduje on zastosowanie w sprawie,

b) art. 7, 10 ust. 1 i 2, 173 i 175 Konstytucji przez uznanie, że sąd polubowny jest organem państwa,

c) art. 707 k.p.c. i pominięcie art. 709 oraz 714 k.p.c. przez przyjęcie, że wyrok Sądu Polubownego został wydany w przeddzień rozprawy, na którą zostali wezwani pełnomocnicy i pominięcie tego, że istotne znaczenie ma ogłoszenie (doręczenie) wyroku oraz przyjęcie, że powyższe stanowi naruszenie praworządności i uchybia dobrym obyczajom,

d) art. 712 § 1 pkt 1 i 2 przez błędną wykładnię pojęcia „pozbawienia strony możliwości obrony jej praw” oraz wadliwego ustalenia zakresu przedmiotu zapisu na sąd polubowny,

e) art. 714 i 712 k.p.c. przez przyjęcie, że rzekome naruszenie zasady dyspozycyjności oraz brak szczególnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy stanowią podstawę do uchylenia z urzędu wyroku Sądu Polubownego, a nadto rozstrzygnięcie w przedmiocie nieobjętym kognicją sądów powszechnych.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie w całości skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego i zasądzenie kosztów procesu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. zmieniającej kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178, poz. 1478) w sprawie miały zastosowanie przepisy księgi trzeciej kodeksu postępowania cywilnego (art. 695 do 715 k.p.c.) uchylonej przez art. 1 pkt 4 tej ustawy.

Zapis na sąd polubowny powinien zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu sporu albo stosunku prawnego, z którego spór wynikł lub może wyniknąć (art. 698 § 2 k.p.c.). Możliwe i dopuszczalne jest więc zawarcie specjalnej umowy o poddanie pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporu już istniejącego jak i zamieszczenie w umowie głównej – jak uczyniły to strony w powoływanej już wcześniej umowie z dnia 15 października

1999 r. – klauzuli przewidującej, że wszelkie spory mogące wyniknąć w przyszłości z tej umowy będą rozstrzygane przez sąd polubowny (tzw. klauzula arbitrażowa). Spór jest dokładnie oznaczony także wówczas, gdy w zapisie ograniczono się do wzmianki, że między stronami powstał spór co do określonego majątku, a nie oznaczono sporu co do rodzaju i treści (wyrok Sądu Najwyższego Wa C 291/48, PiP 1949, nr 12, poz. 9).

W § 16 przedmiotowej umowy założycieli Sportowej Spółki Akcyjnej „P.” S. strony ustaliły, że wszelkie spory lub nieporozumienia związane lub wynikłe w związku z niniejszą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją będą rozstrzygane przez strony polubownie. W przypadku braku polubownego rozwiązania sporu poddany on zostanie rozstrzygnięciu Sądu Polubownego.

Z treści tego postanowienia Sąd Apelacyjny – tak jak uprzednio Sąd Okręgowy – wyprowadził wniosek że oznaczony przez strony przedmiotowy zakres zapisu na sąd polubowny obejmuje jedynie te roszczenia, które co do zasady i wysokości określone zostały w § 1, 2 i 3 w zw. z § 7 umowy.

Stanowisko to słusznie, jako nieuprawnione w świetle reguł wykładni oświadczeń woli, poddaje skarżący krytyce w ramach zarzutów opartych na podstawie naruszenia prawa materialnego odnoszących się do przepisów kodeksu cywilnego, odwołując do poglądów jakie ukształtowały się w tym względzie w judykaturze i doktrynie.

Reprezentatywne dla aktualnych poglądów orzecznictwa i piśmiennictwa stanowisko odnośnie do zagadnień wykładni oświadczeń woli w świetle art. 65 k.c. zawiera uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, (OSNC 1995, nr 12, poz. 95). Jak wskazał w nim Sąd Najwyższy, na tle art. 65 k.c. przyjęć należy kombinowaną metodę wykładni opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym. Zgodnie z tą metodą wykładni priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście zrozumiwały złożone oświadczenie, w szczególności jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem czy wyrażeniem. Jeżeli natomiast chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej czyli wyrażone w dokumencie, to ich sens ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym.

W związku z przyjętą w zaskarżonym wyroku wykładnią postanowień § 16 przedmiotowej umowy, przywołać trzeba tu dyrektywę wykładni językowej, w myśl której należy tak ustalać znaczenie normy, aby żaden ze zwrotów interpretowanej normy nie został uznany za zbędny. Ustalając właściwą treść zawartej w nim regulacji oba sądy orzekające, nie wzięły pod uwagę, że wymienia ona nie jedną – jak przyjęły – lecz dwie różne kategorie sporów poddanych rozstrzygnięciu Sądu Polubownego o różnych zakresach, to jest spory związane z niniejszą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją oraz spory wynikłe w związku z niniejszą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją.

Nie można też pominąć, że w przyjętej klauzuli arbitrażowej strony posłużyły się zwrotami charakteryzującymi się dużym stopniem ogólności, a więc z istoty swej o szerokim zakresie stosowania, co wskazywałoby na zamiar i cel szerokiego ujęcia kognicji Sądu Polubownego.

W tym kontekście przytoczyć należy i podzielić sformułowany w judykaturze pogląd zgodnie, z którym wynik wykładni nie może nigdy unicestwić autonomii woli stron wyrażonej w wiążącym ich stosunku cywilnoprawnym, ustalona bowiem przez strony w sposób swobodny i nieskrępowany treść umowy jest dla nich wiążąca, a ingerencja ustawodawcy i sądu, w tym także oparta na podstawie art. 65 k.c. ma w obowiązującym stanie prawnym i współczesnym orzecznictwie, charakter całkiem wyjątkowy (wyroki SN z 24 kwietnia 1997 r., III CKN 118/97, OSP 1998 nr 1, poz. 4 oraz z 9 kwietnia 1999 r., I CKN 1135/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 95).

Organami władzy publicznej są wszystkie te instytucje, które mają ustawowe kompetencje do podejmowania decyzji władczych wiążących obywateli i inne podmioty prawa. Do organów władzy publicznej Konstytucja zalicza organy państwa – ustawodawcze, wykonawcze, sądownicze a także organy samorządów. Władzę sądowniczą sprawują sądy i trybunały (art. 10 ust. 2 Konstytucji). Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe (art. 175 ust. 1 Konstytucji). Sądownictwo polubowne jest trybem rozpoznawania spraw cywilnych, przez organ rozstrzygający, nie będący jednak sądem państwowym, który swoją kompetencję opiera na umowie stron. Oczywiście błędne było więc – jak słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej – uznanie sądu polubownego za państwowy organ wymiaru sprawiedliwości, do którego wprost odnosi się art. 45 Konstytucji, z wszystkimi tego konsekwencjami przyjętymi przez Sąd Apelacyjny.

Postępowanie przed sądami polubownymi jest szczególnym rodzajem postępowania sądowego. Sąd polubowny przy rozstrzyganiu spraw nie musi ściśle przestrzegać przepisów prawa – tak jak sąd państwowy – ale może także kierować się względami słuszności lub celowości w określonym przypadku. W postępowaniu przed sądem polubownym strony mają prawo same ustalić zasady postępowania. Pierwszeństwo w ukształtowaniu postępowania arbitrażowego w określony sposób ma wola stron. Sposób ten jednak nie może być sprzeczny z obowiązującymi przepisami prawa państwowego, którego prawo zostało wybrane przez strony.

Zgodnie z utrwalonym w judykaturze kierunkiem wykładni art. 712 k.p.c., sąd polubowny nie jest przy rozpoznawaniu sprawy związany przepisami prawa materialnego ani przepisami ogólnymi prawa formalnego obowiązującymi w postępowaniu sądowym, byle tylko nie naruszył praworządności i zasad współżycia społecznego a co za tym idzie sąd państwowy, właściwy do rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie jest władny wdawać się w rozpoznanie zarzutów co do pogwałcenia przez sąd polubowny tych przepisów (orzeczenia SN z dnia 6 maja 1936 r., C I 1914/35, Zb. Urz. 1937, p. 56, z dnia 14 listopada 1960 r., 2 CR 1044/59, OSN 1962, nr 1, poz. 24, wyrok SN z dnia 13 grudnia 1967 r., I CR 445/67, OSNCP 1968, nr 8-9, p. 149). **Obowiązują sąd polubowny tylko te przepisy kodeksu postępowania cywilnego, które normują postępowanie przed sądem polubownym. W świetle powyższego naruszenie przepisów ogólnych cywilnego prawa procesowego jak i naczelnych zasad postępowania cywilnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej lub zasad współżycia społecznego.**

Uchybienie praworządności lub zasadom współżycia społecznego, o którym jest mowa w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. musi się mieścić w treści samego orzeczenia, nie wystarczy natomiast, by uchybienie to zachodziło w postępowaniu przed sądem polubownym (orzeczenie SN z dnia 8 lutego 1937 r., C III 1254/35, Zb.Urz. 1938 r., z. 1, poz. 44, oraz wyroki SN z dnia 7 września 1998 r., I CKN 822/97, nie publ.). Przyjmuje się że wniosek o naruszeniu praworządności jest uzasadniony wówczas, gdy skutek wyroku sądu polubownego godzi w podstawowe zasady porządku prawnego państwa (wyroki SN z dnia 6 stycznia 1961 r., 2 CR 532/59, PiP 1962/ 2, s. 346 i z 26 sierpnia 2003 r., IV CK 17/02, I C 2004, nr 6, poz. 45). Dla wykazania podstawy naruszenia zasad współżycia społecznego konieczne jest natomiast wskazanie określonych

zasad współżycia społecznego, z którymi nie można pogodzić skutków wyroku sądu polubownego. Podkreślenia wymaga przy tym, że w kontekście art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. naruszenie zasad współżycia społecznego zrównane zostało ze stanami dyskwalifikującymi wyrok sądu polubownego w stopniu pozbawiającym go wartości, jako podstawy rozstrzygnięcia sporu, a zatem sprowadzone do granic wyjątkowości (wyrok SN z dnia 27 kwietnia 1988 r., I CR 81/88, nie publ.).

Mając na względzie powyższe wskazania co do wykładni art. 712 pkt 4 k.p.c. nie można zaaprobować oceny Sądu Apelacyjnego wyrażającej się w stwierdzeniu, iż niewątpliwie uchybia praworządności i dobrym obyczajom (w brzmieniu tego przepisu przed jego uchynieniem – zasadom współżycia społecznego; klauzula dobrych obyczajów wprowadzona została natomiast z dniem 5 lutego 2005 r. do art. 714 k.c.) wydanie wyroku w przeddzień rozprawy, na którą zostali wezwani pełnomocnicy z uwagi na naruszenie w postępowaniu przed Sądem Polubownym zasady dyspozycyjności oraz wydanie wyroku bez szczegółowego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Niezależnie od tego, wskazanie przez Sąd Apelacyjny na te przesłanki wnioskowania o uchybieniu przez Sąd Polubowny praworządności i dobrym obyczajom nie zostało rozwinięte ani uzasadnione, co czyni je dowolnym.

Żądanie uchylenia wyroku sądu polubownego może być uznane za uzasadnione, jeżeli strona wykaże, że w postępowaniu przed sądem polubownym pozbawiona była możliwości obrony swych praw (art. 712 § 1 pkt 2 k.p.c.). Pozbawienie obrony swych praw należy rozumieć w sposób ścisły. Strona będzie pozbawiona obrony swych praw, gdy sąd polubowny w ogóle nie wysłuchał jej lub nie zapewnił jej możliwości przedstawienia wyjaśnień i złożenia oświadczeń w odniesieniu do twierdzeń strony przeciwnej. **Nie będzie kwalifikować się jako pozbawienia strony możliwości obrony pominięcie przez sąd polubowny zaoferowanego przez nią dowodu z tego powodu, że został on uznany za zbędny. Badanie zaś przez sąd państwowy, czy sąd polubowny słusznie uznał taki dowód za zbędny stanowiłoby niedozwolone wkroczenie w meritum sprawy.** Jeśli sąd polubowny pominął pewną część obrony prezentowanej przez stronę, zawierając w motywach wyroku merytoryczne wyjaśnienie przyczyn, dla których obronę tę uznał za nieistotną, to zarzut strony odnoszący się do pominięcia jej obrony jest w rzeczywistości skierowany przeciwko materialnej obronie sporu i jako taki jest niedopuszczalny (powołane wcześniej orzeczenie SN z dnia 8 lutego 1937 r., C III 1254/35).

Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw stanowi względną przyczynę uchylecia orzeczenia sądu polubownego, powoduje więc jego uchylenie tylko wówczas, gdy wpłynęło na treść orzeczenia.

Następstwem pominięcia przez Sąd Apelacyjny podniesionych wyżej kwestii z zakresu wykładni art. 712 § 1 pkt 2 jest słusznie zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie tego przepisu w postaci jego błędnej wykładni.

Z tych przyczyn konieczne i uzasadnione stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu wykładni prawa dokonanej w tej sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 398¹⁵ § 1 wz. z art. 398²⁰ k.p.c.).

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego